

Halina Parafianowicz

Instytut Historii i Nauk Politycznych UwB

## Sprawy Węgier na gruncie amerykańskim po I wojnie światowej. Wokół wizyt Oszkára Jásziiego i Alberta Apponyiego

**Zarys treści:** W artykule pokazany jest stosunek i zmiana nastawienia Amerykanów wobec Węgier po I wojnie światowej. Nadzieje na restaurację historycznych granic i rewizjonizm węgierski stały się podstawą polityki zagranicznej państwa, dla której poparcia szukano na Zachodzie Europy i USA, zwłaszcza wśród emigrantów węgierskich. Nieratyfikowanie traktatu wersalskiego, podpisanie przez USA separatystycznego traktatu z Węgrami (sierpień 1921 r.), a zarazem spore i życzliwe zainteresowanie Amerykanów współpracą międzynarodową stworzyły szanse na normalizację stosunków węgiersko-amerykańskich. W takich okolicznościach jesienią 1923 r. dochodzi do wizyt i cyklu odczytów Oszkára Jásziiego oraz Alberta Apponyiego, które – wraz z ich publiczną dyskusją – odegrały użyteczną rolę w popularyzacji spraw węgierskich i regionu.

**Słowa kluczowe:** Węgry, USA, amerykańscy Węgrzy, Albert Apponyi, Oszkár Jászi, Miklós Horthy, László Széchenyi, Mihály Károlyi, Robert Caldwell, traktat w Trianon, rewizjonizm węgierski, federacja środkowoeuropejska, „Foreign Affairs”.

**Key words:** Hungary, United States, Albert Apponyi, American Hungarians, Oszkár Jaszi, Miklós Horthy, László Széchenyi, Mihály Károlyi, Robert Caldwell, treaty of Trianon, Hungarian revisionism, Central-European federation, „Foreign Affairs”.

Prasa amerykańska i wielu Amerykanów, zwłaszcza pochodzących z Europy Środkowej, z zainteresowaniem śledziło powojenną sytuację w regionie, politykę Małej Ententy, następstwa traktatu w Trianon oraz ewentualność restauracji monarchii Habsburgów, zwłaszcza po dwukrotnych próbach powrotu do władzy Karola IV (w marcu i październiku 1921). Nierzadko też Amerykanie publicznie mówili o potrzebie naprawienia „niesprawiedliwości traktatowych”. Przychodziło to im tym łatwiej, ponieważ Senat nie ratyfikował traktatu wersalskiego, a USA nie stały się członkiem Ligi Narodów.

Traktat bilateralny, zamykający stan wojny pomiędzy USA i Węgry, podpisano 29 sierpnia 1921 roku w Budapeszcie<sup>1</sup>, co otworzyło szanse na normalizację wzajemnych stosunków. Był to pierwszy poważny sukces dyplomatyczny premiera Istvána Bethlena, który został też wykorzystany w 1922 roku w trakcie zabiegów o przystąpienie Węgier do Ligi Narodów oraz w czasie późniejszych starań o pożyczkę. Warto dodać, że polityk ten, pochodzący z bogatego i wpływowego transylwańskiego rodu, blisko współpracował z regentem. Jak twierdzą niektórzy badacze ten konserwatywny nacjonalista był wręcz „architektem reżimu” Miklósa Horthyego. Na stanowisku premiera utrzymał się wyjątkowo długo, bo aż przez dekadę, występując jako przywódca orientacji pro-zachodniej<sup>2</sup>.

Ratyfikacja traktatu z 29 sierpnia 1921 umożliwiła ustanowienie placówek dyplomatycznych, a więc i powołanie stosownych przedstawicieli obu krajów. Węgry w Waszyngtonie reprezentował hrabia László Széchényi, z możnego i zasłużonego węgierskiego rodu arystokratycznego, który 11 stycznia 1922 złożył listy akredytacyjne<sup>3</sup>.

Pierwszym zaś posłem USA w Budapeszcie był sędzia z Chicago, Theodore Brentano, który złożył listy uwierzytelniające na ręce regenta Horthyego 16 maja 1922<sup>4</sup>. Wznowienie stosunków dyplomatycznych – o czym świadczy rozległa korespondencja – otwierało możliwość bliższej współpracy bilateralnej. Rozbudziło też nadzieje Węgrów na pozyskanie Amerykanów dla ich postulatów zmian postanowień traktatowych i mniej restrykcyjnej polityki europejskich zwycięzców. Adresatem tych oczekiwań i nadziei były coraz częściej Stany Zjednoczone i nowa ekipa republikańska, którą świadomie i pewnie trochę przesadnie zestawiano i niejako konfrontowano z demokratami i wilsonizmem, z natury rzeczy niepopularnym w państwach pokonanych w niedawnej wojnie<sup>5</sup>.

Węgry, niezależnie od opcji politycznej, nie akceptowali decyzji traktatu Trianon, który narzucał utratę blisko 2/3 terytorium na rzecz sąsiadów (Czechosłowacji, Rumunii i Jugosławii) wraz z ok. 3 mln Węgrów, którzy znaleźli się poza granicami państwa. Przegrana wojna, rewolucje i kontrrewolucja, utrata dużego terytorium i drastyczne warunki narzucone przez zwycięzców były prawdziwą traumą dla Węgrów. Nadzieje na restaurację historycznych granic i rewizjonizm węgierski stały się podstawą polityki zagranicznej państwa w okresie międzywojennym<sup>6</sup>. Dla

1 *Foreign Relations of the United States* (FRUS), Washington 1921, v. II, s. 255-258.

2 I. Romsics, *Istvan Bethlen: A Great Conservative Statesman of Hungary, 1874-1946*, Boulder 1995, s. 23-24.

3 FRUS, 1921, v. II, s. 259-260. Warto dodać, że jego żoną była Amerykanka Gladys Vanderbilt, dzięki czemu miał rozbudowane kontakty i silną pozycję w kręgach elity waszyngtońskiej.

4 *Register of Department of State* (RDS), Washington 1922, s. 39.

5 Raporty sekretarza przedstawicielstwa dyplomatycznego w Budapeszcie Horace'a D. Newsona do Williama R. Castle'a z 1921 roku. Pisał on nieraz, że jego węgierscy rozmówcy wyrażali satysfakcję, że „skończył się imperializm Wilsona” i deklarowali życzliwość i sympatię wobec Ameryki, Hoover Presidential Library, West Branch (HPL), Castle Papers, Box 8, f. Hungary, 1920 - June 1925.

6 Na temat traktatu i „syndromu Trianon” oraz węgierskich prób rewizjonistycznych istnieje bogata literatura przedmiotu, także anglojęzyczna, m.in.: C. A. Macartney, *Hungary and Her Successors. The*

realizacji tych planów Węgrzy szukali poparcia w kręgach zachodnich, zwłaszcza Wielkiej Brytanii, wśród osobistości politycznych i dziennikarzy, którzy mogliby medialnie nagłośnić „niesprawiedliwości traktatowe” i potrzebę ich naprawienia<sup>7</sup>.

Węgierscy emigranci, także w USA, stali się niezwykle użyteczni w propagowaniu „prawdy o Trianon”, licząc, że „niesprawiedliwe i krzywdzące decyzje” będą w przyszłości naprawione. Już na początku lat 20. amerykańscy Węgrzy, solidaryzujący się z rodakami w kraju, podejmowali rozmaite inicjatywy popularyzujące „starą ojczyznę”, jak również propagujące „prawdę o Trianon” oraz „niesprawiedliwościach traktatowych”. *National Convention of American Citizens of Hungarian Descent* złożyła petycję w tej sprawie do Kongresu pod jakże wymownym tytułem „A Plea for Justice for Hungary and Peace for Europe”. Delegacja Węgrów z Cleveland wystosowała ją na ręce republikańskiego senatora z Wisconsin, Roberta La Follette’a („Fighting Bob”), który nadał jej dalszy bieg. Dnia 3 marca 1923 roku tekst wydrukowano, a następnie rozpropagowano wśród senatorów<sup>8</sup>. Był to obszerny dokument, którego celem było uzyskanie zrozumienia Amerykanów dla trudnej sytuacji Węgier („niesłusznie ukaranych przez Ententę”) i poparcie węgierskich zabiegów pożyczkowych. W ostatnich akapitach adresaci w emocjonalnych, wręcz modlitewnych słowach zwracali się do prezydenta, Kongresu i wszystkich Amerykanów o pomoc i ratowanie „umierających Węgier”. Tylko ich „poparcie moralne” i „opatrznościowa pomoc finansowa” mogła, jak zapewniano, „uratować ginące” Węgry, a zarazem „zapewnić pokój w Europie”<sup>9</sup>. Jak widać, petycja miała ścisły związek z ówczesnymi zabiegami węgierskimi o pożyczkę Ligi Narodów i szukaniem wsparcia Amerykanów w tym zakresie.

Petycja ta, a także wizyta hrabiego Alberta Apponyiego jesienią 1923 roku (o czym za chwilę) i zabiegi Węgrów o pożyczkę oraz wysiłki na rzecz rewizji granic obserwowane były uważnie i z niepokojem przez amerykańskich Czechów i Słowaków, także Rumunów i Jugosłowian. *Association of Slovak Newspapermen of America*

---

*Treaty of Trianon and Its Consequences*, London-New York-Toronto 1937; F. Deák, *Hungary At the Peace Conference. The Diplomatic History of the Treaty of Trianon*, New York 1940; B. S. Várdy, *The Impact of Trianon upon the Hungarian Mind: Irredentism and Hungary's Path to War*, [w:] *Hungary in the Age of Total War (1938-1948)*, ed. N. Dreisziger, Boulder 1998; I. Romsics, *The Dismantling of Historic Hungary: The Peace Treaty of Trianon, 1920*, Boulder 2002; M. Zeidler, *Ideas on Territorial Revision in Hungary, 1920-1945*, Boulder 2007.

7 Aktywną rolę odegrał m.in. brytyjski magnat prasowy, lord Harold Sidney Harmsworth Rothermere konsekwentnie popierający rewizję traktatu w Trianon (I. Romsics, *Hungary's Place in the Sun: A British Newspaper Article and its Hungarian Repercussions*, [w:] *British-Hungarian Relations since 1848*, ed. L. Péter and M. Rady, London 2004, s. 193-204).

8 *Justice for Hungary. Petition Submitted by the Executive Committee of Arrangement National Convention of American Citizens of Hungarian Descent to the Congress of the United States Relative to A Plea for Justice for Hungary and Peace for Europe*, Washington 1923.

9 *Ibidem*, s. 48. „We pray that you announce to the world that the international financiers shall not murder Hungary and shall not obstruct peace in Europe. We beseech you that you announce to the world that the money of the American people shall not be used for the purpose of raping and murdering Hungarian women and for the purpose of outraging Hungarian motherhood. We beg of you to say to the world that Hungary must be and shall be restored and returned to life and that there must be and there shall be peace in Europe”.

wydało broszurę polemiczną bezpośrednio odnoszącą się do wzmiankowanej petycji. Kwestionowano informacje w niej zawarte i zwracano szczególną uwagę na groźbę restytucji *ancien régime* przez Horthyego, Apponyiego i innych feudałów węgierskich, których „represyjna, dyskryminacyjna i niesprawiedliwa polityka” doprowadziła do wojny, rewolucji, dezintegracji monarchii, etc.<sup>10</sup>

W broszurce przypomniano, po której stronie w I wojnie światowej były Węgry i jak próbowały to „propagandowo wybielić”, także w opinii publicznej w USA. Zwrócono szczególną uwagę na wieloletnią aktywną rolę Apponyiego w rządach monarchii Habsburgów i jego „brutalną politykę madziaryzacji” innych narodów, a w szczególności Słowian, kiedy pełnił obowiązki ministra oświaty<sup>11</sup>. Na koniec podkreślano, że była to jedynie próba sprostowania nieprawdziwych opinii na temat „polityki Węgier i ich feudałów”, która powodowała dezinformację Amerykanów, zazwyczaj słabo zorientowanych w kwestiach Europy Środkowej. Wyrażano też głębokie przekonanie, że „prawda zwycięży każdą propagandę”, a narody z byłego Królestwa Węgier, korzystające z trudem wywalczonej niepodległości będą jej bronić „do ostatniej kropli krwi”<sup>12</sup>.

Jesienią 1923 roku Stany Zjednoczone, z cyklem wykładów o kraju i sytuacji Europy Środkowej, odwiedziło dwóch Węgrów – Oszkár Jászi oraz hr Albert Apponyi. Obaj skorzystali z zaproszeń amerykańskich działaczy gospodarczych i intelektualistów promujących bliższą współpracę z Europą, przy czym pierwszy był w opozycji do ówczesnych rządów Węgier, a drugi był politykiem związanym z regentem oraz ekipą rządzącą i był wówczas przedstawicielem Węgier przy Lidze Narodów. Jászi do USA dotarł we wrześniu 1923 i spędził tam blisko pół roku (do lutego 1924), a Apponyi przybył tam miesiąc później i gościł sześć tygodni w październiku-listopadzie 1923. Przyjrzyjmy się pokrótce tym postaciom i ich poczynaniom na gruncie amerykańskim.

Biograf Jásziego podkreśla, że jego pasją i celem były problemy modernizacji i demokratyzacji Węgier, co zapoczątkował jako dwudziestoczteroletni badacz, zakładając w 1900 roku periodyk programowo to określający („Huszadik Század” – „Dwudziesty wiek”). W kolejnych latach kontynuował karierę jako socjolog, zajmował się sprawami społecznymi i związał się z lewicowymi, radykalnymi ugrupowaniami. Dr O. Jászi był twórcą Węgierskiego Stowarzyszenia Socjologicznego, pacyfistą i rzecznikiem ruchu sufrażystek oraz zwolennikiem autonomii kulturalnej mniejszości narodowych na Węgrzech. Jeszcze przed I wojną światową nawiązał kontakt z Robertem W. Seton-Watsonem (piszącym pod pseudonimem „Scotus Viator”), z którym dzielił się przemyśleniami na temat przyszłości Austro-Węgier. Widząc liczne niedostatki monarchii Habsburgów, zwłaszcza w sprawach narodowościowych, nie przewidywał wszak jej dezintegracji, lecz postulował federację środkowoeuropejską<sup>13</sup>.

10 *Count Albert Apponyi. Revival of Magyar Propaganda in America*, Scranton 1923.

11 *Ibidem*, s. 5-8, 34-35, 48-51.

12 *Ibidem*, s. 54-56.

13 G. Litván, *A Twentieth-Century Prophet: Oscar Jászi 1875-1957*, Budapest-New York 2006, s. vii-ix.

Jászi przez dziesięć lat był urzędnikiem w Ministerstwie Rolnictwa, a potem, po demokratycznej rewolucji w październiku 1918, był ministrem ds. narodowości w rządzie hr. Mihály Károlyiego. Zafascynowany wcześniej pracą Friedricha Naumanna i jego koncepcją *Mittleuroopy* opracował z czasem, odchodząc od niej, własną wizję regionu i federacji środkowoeuropejskiej, wykluczając z niej Niemcy, a widząc w niej Polskę i Bałkany. Był przeciwny rozczłonkowaniu monarchii Habsburgów na małe państwa, licząc, że federacja środkowoeuropejska będzie przeciwwagą zarówno dla imperialnych zapędów Niemiec, jak i Rosji<sup>14</sup>. Idei autonomii narodowej, jako członek rządu, starał się nadać realny kształt, choć – jak w przyszłości przyznał – okazało się to już za późno. Aspiracje polityczne narodów Austro-Węgier, a potem też Węgier, szły znacznie dalej niż autonomia narodowa i lansowana przez niego koncepcja federacyjna, na wzór Szwajcarii. W praktyce oznaczało to rozpad starych struktur monarchii Habsburgów i tworzenie załączków nowych państwowości, a więc Czechosłowacji czy Jugosławii<sup>15</sup>. Jászi, rozczarowany polityką, zrezygnował z posady ministra po kilku miesiącach urzędowania i podjął pracę socjologa na uniwersytecie w Budapeszcie. Po przejęciu władzy przez Béłę Kuna udał się najpierw do Wiednia, potem Pragi, Belgradu i Bukaresztu, gdzie jako przywódca demokratycznej emigracji konsekwentnie i dosyć ostro wypowiadał się na temat rządów na Węgrzech. Był bardzo krytyczny wobec reżimu Horthyego, który 16 listopada 1919 przejął władzę, siejąc „biały terror”, a potem ugruntował ją na dobre, obejmując stanowisko regenta w styczniu 1920 roku<sup>16</sup>.

Jászi, związany z Károlyim współpracował z nim także na emigracji. Czynniki rządowe węgierskie zarzucały niejednokrotnie emigrantom politycznym z ich kręgu działalność wywrotową i sympatyzowanie z bolszewizmem, także współpracę z prezydentem Tomášem G. Masarykiem. Wykreowany z czasem przydomek i wizerunek „czerwonego hrabiego” nierzadko utrudniał Károlyiemu otrzymanie wiz i podróże zagraniczne. W lipcu 1923 roku, dzięki pomocy Roberta W. Setona-Watsona, osiadł on na dłużej na emigracji w Wielkiej Brytanii, ale wcześniej planowany przez niego wyjazd do USA okazał się nierealny właśnie z powodu kłopotów z uzyskaniem wizy<sup>17</sup>.

Na emigracji Jászi starał się popularyzować swoje plany federacji środkowoeuropejskiej, kontaktując się z działaczami i politykami krajów sąsiedzkich Węgier, a więc Czechosłowacji, Rumunii i Jugosławii, co w przyszłości zostało wykorzystane przeciwko niemu przez przeciwników politycznych. Jego poczynania były uważnie

14 S. Borsody, *Oscar Jaszi's Vision of Peace*, [w:] *Hungary's Historical Legacies. Studies in Honor of Steven Béla Várdy*, ed. D. P. Hupchick, W. R. Weisberger, Boulder 2000, s. 119.

15 Szerzej na ten temat: T. Kopyś, *Oskár Jászi: z dziejów federalizmu w Europie Środkowej w latach 1900-1920*, Kraków 2006.

16 Béla K. Király: *Art of Survival. Hungarian National Defense and Society in Modern Times*, ed. P. Balough, T. Vitek, Boulder 2003, s. 31, 44-47; G. Litván, *op. cit.*, s. ix-x.

17 C. Károlyi, *A Life Together. The Memoir of Catherine Károlyi*, London 1969, s. 203-207. Zresztą i jej zarzucano lewicowość, nadając przydomek „różowej hrabiny” („pink countess”). Była ona pasierbicą Gyuli (Juliusa) Andrássyego, polityka z wpływowej rodziny arystokratycznej, ostatniego ministra spraw zagranicznych Austro-Węgier.

śledzone przez oficjalne czynniki węgierskie, czego świadectwem były raporty na ten temat<sup>18</sup>. Niejednokrotnie bowiem zarzucano mu „współpracę z Małą Ententą”, oskarżając go nawet o to, że był przez te kraje finansowany. Sam zresztą nie ukrywał doży sympatii dla prezydenta Masaryka, z którym dyskutował idee federacji środkowo-europejskiej, choć ich drogi w tej kwestii dosyć szybko się rozeszły. Część badaczy tym tłumaczy późniejsze pomysły Jásziego, lansującego konfederację naddunajską. Głosił on nadal, że prawdziwym remedium na rozliczne gospodarczo-polityczne problemy była konfederacja regionalna oparta na wspólnocie kulturowej i interesach ekonomicznych. Nie popierał rewizjonizmu węgierskiego i apelował do rodaków, aby nie nabierali się na „szowinistyczne podjudzanie” do zmian granic<sup>19</sup>.

Zdecydowany krytycyzm Jásziego wobec, jak to publicznie głosił, „autokratycznego i szowinistycznego reżimu” Horthyego, przekreślił możliwość jego powrotu do ojczyzny. Powojenne Węgry i cała Europa Środkowa były w istocie zaprzeczeniem tego, o czym marzył i co postulował Jászi. Z biegiem lat ugruntował jeszcze bardziej krytyczne opinie na temat rządów Horthyego – jak czasem określali to także inni krytycy i pisała ówczesna prasa – „regenta bez królestwa” i „admirala bez floty”<sup>20</sup>. Jászi nie ukrywał też swego krytycyzmu wobec polityki państw zwycięskich, które „popierając regenta podtrzymywały go przy władzy”, jak również wspierały w ten sposób „relikty feudalnych stosunków” na Węgrzech. Uważał to za błąd i współodpowiedzialnością obciążał ich za to, a w następstwie i za niepowodzenie koncepcji konfederacji naddunajskiej, która miała być – według niego – remedium na ówczesne problemy regionu<sup>21</sup>. W kolejnych latach sprawom Europy Środkowej i popularyzacji idei naddunajskiej badacz poświęcał wiele miejsca, korzystając z każdej sposobności, czy to w Wiedniu, Pradze, Belgradzie lub w trakcie tury odczytowej w Stanach Zjednoczonych w latach 1923-1924.

Jászi podtrzymywał kontakty z Amerykanami z kręgów gospodarczych i akademickich zainteresowanymi światem i polityką międzynarodową, zwłaszcza z osobami związanymi z „Foreign Affairs”. Korzystał z dobrych kontaktów z Archibaldem C. Coolidge'em, którego poznał w marcu 1919 roku w Budapeszcie, gdzie amerykański ekspert przebywał, kierując misją dla zbadania sytuacji po rozpadzie monarchii Habsburgów<sup>22</sup>. W naturalny więc sposób Jászi dotarł do wielu wpływowych osób i sympatyków bliższej współpracy USA ze światem, promujących potrzebę poznania oraz zrozumienia stosunków międzynarodowych i polityki amerykańskiej. Z biegiem

18 G. Litván, *op. cit.*, s. xix.

19 S. Borsody, *op. cit.*, s. 119-121; N. Bakisian, *Oscar Jászi in Exile: Danubian Europe Reconsidered*, „Hungarian Studies”, vol. 9, no. 1/ 2, 1994, s. 151-159; T. Kopyś, *op. cit.*, s. 147.

20 E. Bagger, *Eminent Europeans. Studies in Continental Reality*, New York 1922, s. 163-209. Autor krytycznie pisał na temat Horthygo i jego polityki. Warto dodać, że recenzja z tej pracy ukazała się 19 listopada 1922 w „New York Timesie”.

21 W książce (O. Jászi, *Revolution and Counter-Revolution in Hungary*, London 1924, a rok potem wydanie amerykańskie, New York 1925) adresowanej do anglojęzycznego czytelnika, we Wstępie pisał o „krwawym i reakcyjnym rządzie Horthyego” (s. viii). Warto też zwrócić uwagę na sam fakt, że pisał to we wrześniu 1923 roku, w czasie pobytu w Nowym Jorku.

22 Szerzej na ten temat: R. F. Byrnes, *Awakening American Education to the World. The Role of Archibald Cary Coolidge, 1866-1928*, Notre Dame 1982.

lat zacieśnił te kontakty i współpracę, co okazało się niezwykle przydatne w jego aktywności publicznej i naukowej.

Jászi z cyklem wykładów został zaproszony do USA przez Roberta Caldwella, znanego przemysłowca i bankiera, wpływowego w kręgach rządowych, także wśród elity intelektualnej związanej z „Foreign Affairs”. Jego wyjazd doszedł do skutku, mimo poważnych utrudnień ze strony węgierskich czynników oficjalnych, którym wcześniej udawało się skutecznie utrudnić jego poczynania wizowe. Premier Bethlen, a zwłaszcza poseł w Waszyngtonie Széchényi próbowali i tym razem uniemożliwić mu otrzymanie wizy amerykańskiej, a więc stordedować w ten sposób jego wizytę w USA. Nie bardzo wiadomo, dlaczego stało się inaczej, ale William R. Castle, szef Wydziału Europy Zachodniej w Departamencie Stanu w piśmie z 18 października 1923 przepraszał węgierskiego przedstawiciela dyplomatycznego za zaistniałą sytuację. Ponoć urzędnik w amerykańskim konsulacie w Bukareszcie, nieorientowany w sytuacji, „omyłkowo wydał zgodę na jego wizę”<sup>23</sup>.

Jászi udał się do USA z nadzieją, że przybliży Amerykanom sytuację powojennych Węgier i rozpropaguje idee konfederacji naddunajskiej, która – jego zdaniem – miała być panaceum na powojenne problemy regionu po rozpadzie Austro-Węgier. Zakładał też, że przedstawi szerszym kręgom opinii publicznej, a także amerykańskim Węgrom, prawdziwe oblicze reżimu Horthyego, jak również podejmie polemikę z ugruntowaną i niesprawiedliwą oceną rządów i reform Károlyiego, w których przecież, choć krótko, brał udział. Liczył, że będzie mógł pozyskać nie tylko amerykańską elitę i kręgi uniwersyteckie, ale i szersze grono Amerykanów do poparcia jego idei federacyjnej (zakładał, że federacja jako taka jest im znana i szczególnie bliska) i aktywniejszej polityki USA względem regionu.

Warto podkreślić, że na fali wcześniejszego amerykańskiego zaangażowania i wilsonizmu, silnego w kręgach uniwersyteckich, amerykańska elita dosyć żywo interesowała się losami powojennego świata. Intelktualiści i organizacje edukacyjne, a także tzw. niezależni internacjonalisci (głównie biznes i kręgi rządowe popierające światowy ład ekonomiczny i udział w nim USA), promowali bliższą współpracę międzynarodową. Swoje poglądy i opinie prezentowali m.in. w „The Nation”, „The New Republic”, a zwłaszcza na łamach ukazującego się od 1922 roku „Foreign Affairs”. Ten prestiżowy kwartalnik podejmował rozległą tematykę międzynarodową, przedstawiając niejednokrotnie wybrane zagadnienia z różnych punktów widzenia. Nie unikano też kwestii kontrowersyjnych, a redakcja chętnie też zapraszała autorów cudzoziemców, którzy podnosili aktualne i nieraz kontrowersyjne kwestie międzynarodowe<sup>24</sup>.

Ważną rolę w popularyzacji spraw międzynarodowych, w tym zwłaszcza europejskich, odegrało *Foreign Policy Association* (FPA), popierające Ligę Narodów, Stały

23 G. Litván, *op. cit.*, s. 258.

24 H. Marczevska-Zagdańska, *Council on Foreign Relations oraz kwartalnik „Foreign Affairs” jako forum dyskusyjne, doradcze i opiniotwórcze w amerykańskiej polityce zagranicznej od Woodrow Wilsona do Franklina D. Roosevelta*, „Dzieje Najnowsze”, nr 1, 2009, s. 10-11.

Trybunał Sprawiedliwości Międzynarodowej (STSM) i bliższą współpracę międzynarodową. Jeszcze aktywniejszą rolę w popularyzacji problematyki światowej odegrało *Council on Foreign Relations* (CFR), skupiające grono wpływowych bankierów, polityków, prawników, naukowców, dziennikarzy, etc. Byli wśród nich niedawni członkowie *The Inquiry* i amerykańskiej delegacji na rokowania paryskie<sup>25</sup>. W pracy stowarzyszenia brali też udział przedstawiciele Departamentu Stanu, Departamentu Skarbu, także Wojny oraz rozmaitych agencji rządowych. Członkowie CFR coraz częściej i śmieiej podejmowali zagadnienia amerykańskiej polityki zagranicznej, nierzadko również publicznie popierając dyskretny internacjonalizm. Ważną rolę w pracy CFR, a zwłaszcza „Foreign Affairs”, odegrał jego pierwszy redaktor, wspomniany wcześniej profesor Archibald C. Coolidge oraz absolwent Princeton, jego pomocnik i następca, Hamilton Fish Armstrong<sup>26</sup>.

Doniosłe znaczenie w poszerzaniu wiedzy Amerykanów o świecie miał Instytut Polityczny w Williamstown (*The Williamstown Institute of Politics*). Był to założony w 1921 roku ośrodek liberalnej myśli politycznej, który z czasem stał się potężnym centrum informacyjnym i propagandowym. W jego pracach uczestniczyli liczni naukowcy, dyplomaci, dziennikarze i byli urzędnicy państwowi, choć sam ośrodek nie był agencją rządową. Latem każdego roku odbywały się tam doroczne sesje poświęcone sytuacji międzynarodowej, w której udział brały osobistości z całego świata. Wizyta w ośrodku i uczestnictwo w obradach miały duże znaczenie prestiżowe i propagandowe, do czego z czasem zaczęli przywiązywać większą wagę również politycy europejscy. W czasie pierwszej sesji Instytutu udział w niej brał Pál Teleki, wtedy już ekspremier Węgier, który przebywał w tym czasie w USA i wspierał zabiegi swego rządu w sprawie traktatu ze Stanami Zjednoczonymi. W rozmowach z Amerykanami, także z kręgów rządowych, wyrażał głębokie zatroskanie położeniem międzynarodowym Węgier i ewentualną groźbą restytucji monarchii<sup>27</sup>.

Dzięki zabiegom Czechów, minister spraw zagranicznych Czechosłowacji, Edvard Beneš już w 1922 roku był zaproszony z wykładami do Instytutu Politycznego w Williamstown. W kolejnych latach ofertę ponawiano, choć jego wizyta nie doszła do skutku ze względu na jego liczne podróże europejskie oraz zaangażowanie w prace Ligi Narodów. Warto dodać, że w lipcu 1925 roku, podczas swojej kilkutygodniowej wizyty w USA, polski minister spraw zagranicznych Aleksander Skrzyński wystąpił tam z odczytem, co spotkało się z żywym oddźwiękiem prasowym<sup>28</sup>. Sesje Instytutu

25 Patrz: W. P. Bundy, *The Council on Foreign Relations and „Foreign Affairs”: Notes for History*, New York 1994.

26 R. Schulzinger, *The Wise Man of Foreign Affairs. The History of the Council on Foreign Relations*, New York 1984, s. 13-22; P. Grose, *Continuing the Inquiry. The Council on Foreign Relations from 1921-1996*, New York 1996, s. 7-8.

27 Pismo Williama R. Castle'a, szefa Wydziału Europy Zachodniej w Departamencie Stanu do sekretarza stanu Charlesa E. Hughesa z 9 sierpnia 1921 (711.64119/49), National Archives Records Administration, Washington (NARA), M 709, RG 59, Records of the Department of State Relating to Political Relations Between the US and Austria-Hungary (Hungary), 1921-1929.

28 H. Parafianowicz, *Polska w europejskiej polityce Stanów Zjednoczonych w okresie prezydentury Herberta C. Hoovera (1929-1933)*, Białystok 1991, s. 23-24.



i dyskusje na temat ówczesnych zagadnień w polityce międzynarodowej znajdowały potem szeroki rezonans w mediach, zwłaszcza w prasie amerykańskiej, przyczyniając się w kolejnych latach do coraz większego zainteresowania tymi spotkaniami zarówno prelegentów, jak i szerokiego kręgu Amerykanów.

Wzmiankowany Instytut, stowarzyszenia oraz fundacje, zwłaszcza Fundacja Carnegie'ego, a także Fundacja Rockefellera, odegrały ważną rolę w nawiązywaniu przez USA stosunków z krajami europejskimi, szczególnie promując współpracę na polu nauki i kultury. Intelktualiści i przedstawiciele wielu ośrodków akademickich uczestniczyli w pracach różnych fundacji i składali wizyty w krajach środkowoeuropejskich, w tym również do niedawna wrogich. Kontakty te kształtowały w dużym stopniu wiedzę amerykańskiej elity o regionie, jak i jej nastawienie do wielu kwestii. Stały się one z czasem – nierzadko przy cichej aprobacie Departamentu Stanu – coraz użyteczniejszym instrumentem poszerzania nie tylko amerykańskich kontaktów naukowych, ale i elementem tzw. dyplomacji kulturalnej<sup>29</sup>. W kolejnych dekadach, a zwłaszcza po II wojnie światowej, odegrała ona szczególnie ważną i użyteczną rolę w amerykańskiej polityce zagranicznej.

W Nowym Jorku Jászi wyładował 1 września 1923, po czym wiele podróżował po Stanach Zjednoczonych przez ponad pół roku, wygłaszając odczyty w różnych miejscach i do różnych gremiów. Spotykał się także z rodakami, którym przedstawiał przede wszystkim sytuację wewnętrzną Węgier, nie szczędząc słów krytyki wobec Horthyego i jego polityki. Nierzadko też bronił „idei październikowej rewolucji węgierskiej” i polityki Károlyiego, z którym prowadził ożywioną korespondencję i zachęcał do złożenia wizyty w USA, by dał on „osobiście odpór rozmaitym pomówieniom”. Pierwsze spotkania Jásziiego z publicznością amerykańską odbyły się bez większego rozgłosu, choć o jego przyjeździe informowało węgierskie lewicowe pismo emigracyjne „Új Előre”, a 16 września wywiad z nim zamieścił „New York Times”<sup>30</sup>.

Jászi otrzymał też zaproszenie do wygłoszenia odczytu od prof. Stephena Duggana, dyrektora *Institute of International Education*, także *Council on Foreign Relations* i *Foreign Policy Association* oraz kilku ośrodków uniwersyteckich, m.in. w *American University*. Występował w *International Women's Club Association* oraz *National Press Club* w Waszyngtonie. Korzystał z pomocy i kontaktów swoich węgierskich przyjaciół (m.in. Johna Bíró i Emila Lengyela) wspierających jego aktywność na gruncie amerykańskim i polemikę z Apponyim<sup>31</sup>. Jego kolejne poczynania odczytowe, a zwłaszcza krytyka reżimu Horthyego zaniepokoiły przedstawicieli poselstwa węgierskiego w Waszyngtonie, które starało się podważyć jego wiarygodność, upowszechniając opinie o jego „powiązaniach z komunizmem” i „wrogię działalności”, zwłaszcza o współpracy z przedstawicielami Małej Ententy. Obawiano się

29 R. Schulzinger, *The Making of the Diplomatic Mind. The Training, Outlook and Style of United States Foreign Service Officers, 1908-1931*, Middletown 1975, s. 22-27 i in. Szerzej o tym: R. T. Arndt, *The First Resort of Kings: American Cultural Diplomacy in the Twentieth Century*, Washington 2005.

30 G. Litván, *op. cit.*, s. 262; *Jaszi Here to Aid Hungary's People*, „New York Times” (NYT), 16 września 1923.

31 G. Litván, *op. cit.*, s. 266-267.

również, że Jászi przygotowywał grunt do przyszłej podróży Károlyiego do Stanów Zjednoczonych, którą także starano się uniemożliwić. Faktem jest, że w trakcie amerykańskiej wizyty promował on swego mentora i jego pamiętniki<sup>32</sup>, publikując też recenzję na ten temat w „Current History Magazine”<sup>33</sup>.

Węgierskie czynniki oficjalne uważnie obserwowały amerykańską wizytę Jásziego, który przemierzał USA od wschodniego do zachodniego wybrzeża. Poseł Széchényi w raportach do Budapesztu informował o kolejnych jego wystąpieniach i spotkaniach, szczegółowo je relacjonując. Nie szczędził wobec niego słów krytycznych, nierzadko też umniejszając znaczenie jego wystąpień, pisząc o stosunkowo niewielkich i niezbyt znaczących audytoriach, do jakich przemawiał. Wytykał mu nawet niedoskonałości w posługiwaniu się językiem angielskim<sup>34</sup>. Faktem jest, że Jászi nie był zbyt wybornym mówcą, a jego angielski i specyficzny akcent pewnie nie mógł być jego atutem, ale też i nie był specjalną barierą pośród wyrozumiałych amerykańskich słuchaczy. Zresztą poniekąd nadrabiał on te niedostatki swoim pisarstwem. W publicystyce bowiem, a także w pracach naukowych, rzeczowo i zwięźle potrafił zaprezentować swoje poglądy i racje.

W trakcie kilkumiesięcznego pobytu Jászi podróżował po Stanach Zjednoczonych, poczynając od Nowego Jorku i Waszyngtonu. Miał okazję do wielu spotkań z Amerykanami, zwłaszcza w ośrodkach akademickich, m.in. na Columbia University (nawiązał kontakt z prof. Samuelem M. Lindsay), także Princeton. Nierzadko przedstawiciele poselstwa węgierskiego starali się nie dopuścić do organizowanych z nim spotkań. Upowszechniano krytyczne opinie na temat jego przeszłości, komunistycznych sympatii i wrogiej działalności przeciwko państwu węgierskiemu, etc. Prof. Albert Putney, wybitny prawnik, były urzędnik Departamentu Stanu, wpływowo w kręgach rządowych, organizując jedno z takich uniwersyteckich spotkań z Jászim w Waszyngtonie, oparł się naciskom poselstwa węgierskiego. Czasem też utrudniano spotkania prelegenta z lokalnymi społecznościami węgierskimi podczas jego podróży na zachód. W drodze do Kalifornii odwiedził on m.in. Buffalo, Detroit, Chicago (gdzie János Hock zorganizował mu spotkanie ze społecznością węgierską), St. Louis, Iowa, Springville, Ames, Lincoln, Denver, by dotrzeć do Los Angeles, San Francisco, Seattle i Portland. W trakcie pobytu w USA Jászi wygłosił około pięćdziesięciu odczytów w różnych miastach i nawet małych miasteczkach dla bardzo zróżnicowanego audytorium. Przemawiał do intelektualistów i kręgów uniwersyteckich, jak również robotników w ośrodkach miejskich czy farmerów. Występował w klubach kobiecych i stowarzyszeniach studenckich, a także na spotkaniach z rodakami (nieocenione zasługi miał w tym względzie wspomniany wcześniej János Hock), którym objaśniał sytuację wewnętrzną kraju oraz idee

---

32 M. Károlyi, *Fighting the World: The Struggle for Peace*, London 1924. Rok później książka ta ukazała się także w USA (New York 1925). Po II wojnie światowej Károlyi opublikował kolejne pamiętniki (*Faith Without Illusion. Memoirs of Michael Károlyi*, New York 1957), w których także powracał do okresu wcześniejszego i tłumaczył się ze swoich reform i polityki swego rządu.

33 G. Litván, *op. cit.*, s. 271.

34 *Ibidem*, s. 274.

konfederacji regionalnej<sup>35</sup>. Niejednokrotnie wskazywał na „śmiertelne zagrożenie dla demokracji” na Węgrzech, jak również ostrzegał przed wciąż – jego zdaniem – realną groźbą komunizmu w Europie. Wydawał się zadowolony ze swoich osiągnięć, o czym świadczyły notatki z diariusza oraz korespondencja do przyjaciół. Zmagał się on – jak to później ocenił biograf – ze „Scyllą Horthyizmu” i „Charybdą bolszewizmu”, poszukując sposobu i miejsca, by rozliczyć się ze „swego października” i uwikłania w ówczesną politykę na Węgrzech<sup>36</sup>. Warto podkreślić, że nieocenioną pomoc Jásziemu okazał wpływowy już wówczas amerykański publicysta Walter Lippmann, zwłaszcza w promowaniu jego pisarstwa w prasie i fachowych periodykach. Użyteczne też okazały się jego kontakty z Hamiltonem F. Armstrongiem, które z biegiem lat wpłynęły na ich bliższą współpracę i wieloletnią przyjaźń.

Dobre przyjęcie odczytów Jásziiego – mimo jego specyficznego „ciężkiego” akcentu – w Vassar College (Poughkeepsie, Nowy Jork), a także w Oberlin College (Oberlin, Ohio), gdzie wygłosił trzy referaty, a nawiązane tam profesjonalne kontakty (zwłaszcza z prof. Karlem Geiserem) zaowocowały niebawem ofertą pracy w tym ośrodku. Uchodził on, dzięki pisarstwu, zwłaszcza opublikowanej wówczas książce w języku angielskim<sup>37</sup>, za specjalistę i eksperta odnośnie do Europy Środkowej. Od jesieni 1925 został profesorem nauk politycznych w Oberlin College, wiele uwagi poświęcając w kolejnych latach sprawom węgierskim i środkowoeuropejskim. Regularnie i konsekwentnie pisał też na ten temat<sup>38</sup>.

Z amerykańską wizytą Jásziiego zbiegła się w październiku-listopadzie 1923 roku podróż i tura odczytowa sędziwego już wówczas, siedemdziesięciosiedmioletniego Alberta Apponyiego. Zasiadał on przez ponad półwiecze w parlamencie Austro-Węgier i sprawując różne funkcje, zdobył ogromne doświadczenie polityczne. Ten wpływowy polityk, minister oświaty i zwolennik madziaryzacji, poliglota, pierwszy raz odwiedził Stany Zjednoczone w 1904 r., biorąc udział w *Inter-Parliamentary Union* i zwiedzając światową wystawę w Saint Louis. Spotkał się wtedy m.in. z prezydentem Theodore’em Rooseveltem, którego z sympatią wspominał także po latach. Drugi raz Apponyi gościł w USA w 1912 r., przebywając tam cztery tygodnie, w czasie których odbył również turę odczytową<sup>39</sup>.

35 Więcej na temat jego podróży i tury odczytowej w USA, patrz *ibidem*, rozdział XI *First Time in America*.

36 *Ibidem*, s. 281-283.

37 Patrz przypis 21.

38 W kilka lat potem wydał kolejną książkę (*The Dissolution of Habsburg Monarchy*, Chicago 1929), szczegółowo w niej analizując przyczyny upadku monarchii. Praca cieszyła się dużą poczytnością i miała kilka wydań. Była też tłumaczona na różne języki i przyniosła mu z czasem rozgłos i uznanie środowiska naukowego. Do idei konfederacji naddunajskiej i bałkańskiej badacz powracał i potem. W 1935 Jászi odwiedził Czechosłowację, Rumunię i Jugosławię, by przekonać się, że kraje te zmagają się z podobnymi problemami, jak kiedyś monarchia Habsburgów. A więc – według niego – jedyna nadzieja pozostawała wciąż w jakiejś formule konfederacji w regionie, którego problemy ekonomiczne rozwiązałaby unia celna.

39 A. Apponyi, *The Memoirs of Count Apponyi*, London-Toronto 1935; rozdział V, s. 155-224, *Personal Impressions of America*.

Jak wiadomo, Apponyi, obok Istvána Bethlena i Pála Telekiego, brał aktywny udział w pracach licznego zespołu przygotowującego stanowisko Węgier do rozmów z aliantami, a potem przewodniczył delegacji i miał prezentować stanowisko węgierskie w Paryżu. Ale zwycięzcy, uznając wcześniejsze zobowiązania wobec sojuszników i *faits accomplis*, nie byli skłonni do jakichkolwiek ustępstw, a Węgom wręczono warunki pokoju i żadnych nawet najbardziej spornych kwestii z nimi nie dyskutowano<sup>40</sup>. Odpowiedź aliantom i dalsze próby węgierskie nie zmieniły ich stanowiska wobec pokonanego przeciwnika, któremu narzucono drastyczne warunki traktatu w Trianon. Apponyi, dla którego było to osobiście szczególnie gorzkie i upokarzające doświadczenie, stał się jednym z bardziej zaangażowanych i konsekwentnych jego krytyków. Otwarcie wypowiadał się za rewizją krzywdzących i niezwykle restrykcyjnych dla Węgrów postanowień traktatowych. Od wejścia Węgier do Ligi Narodów w 1922 roku był tam przedstawicielem dyplomatycznym swego kraju, nierzadko korzystając nie tylko z tego forum dla głoszenia konieczności pokojowych zmian krzywdzących decyzji traktatowych wobec Węgier i Węgrów<sup>41</sup>. Polityk skorzystał, podobnie jak Jászi, z zaproszenia amerykańskich elit i kręgów edukacyjnych, m.in. Stephena Duggana, dyrektora *Institute of International Education*, by kolejny raz odwiedzić USA z cyklem odczytów. Po krótkim pobycie w Berlinie i Monachium Apponyi, w towarzystwie córki Marii, udał się do USA<sup>42</sup>.

W przygotowaniu i przebiegu wizyty i spotkań Apponyiego, które organizował Imre Jósika-Herczeg<sup>43</sup>, bardzo pomocne okazało się poselstwo węgierskie w Waszyngtonie. Poseł Széchényi, jak również radca poselstwa János Pelényi (też ożeniony z Amerykanką, Susan Wade Harman, córką bankiera i biznesmena z Cleveland, Ohio), należeli do waszyngtońskiego towarzystwa i mieli rozległe znajomości w świecie dyplomatycznym. Byli oni niezwykle użyteczni w organizacji spotkań Apponyiego i nawiązywaniu mu kolejnych kontaktów. Poseł przybył do Nowego Jorku, by osobiście przywitać dostojnego rodaka<sup>44</sup>. Apponyi był, jak wiadomo, świetnym mówcą, doskonale władającym kilkoma językami, w tym także angielskim. W Ameryce miał ponadto znajomości i kontakty z poprzednich wizyt, co też umiał wykorzystać. Tym razem jego pobyt związany był z zabiegami o poparcie Amerykanów dla węgierskich starań o pożyczkę Ligi Narodów, czemu służyła tura odczytowa na temat Węgier i ich polityki oraz perspektyw stabilizacji gospodarczo-finansowej regionu. Tak czy

40 I. Romsics, *The Dismantling...*, s. 119-129; M. Zeidler, *op. cit.*, s. 13-14.

41 Na temat zabiegów Węgrów w latach dwudziestych XX w. w sprawie poparcia ich planów rewizjonistycznych wiele ciekawych materiałów znajduje się w raportach dyplomatycznych, m.in. posła amerykańskiego w Budapeszcie – Brentano, a także przedstawicieli dyplomatycznych USA z placówek w Wiedniu, Bukareszcie i Pradze (NARA, M 710, RG 59, Records of the Department of State Relating to Political Relations Between the US and Austria and Hungary and Other States, 1920-1929, Roll 1 i 2).

42 A. Apponyi, *op. cit.*, s. 195-196.

43 Emigrant węgierski, były żołnierz Austro-Węgier, dyplomata. W 1926 wydał książkę o wizycie Apponyiego w USA (*Apponyi és Amerika, irta dr. Jósika-Herczeg Imre*, New York 1926), a do wydanej przez niego rok przed śmiercią pracy (*Hungary After a Thousand Years*, New York 1935) wstęp napisał Apponyi.

44 Nie bez satysfakcji i dumy wspominał o tym Apponyi (*op. cit.*, s. 220 i in.).

inaczej wizyta Apponyiego w USA, choć nie miała oficjalnego charakteru, miała istotną rangę i nadano jej ważne znaczenie propagandowe. Poselstwo węgierskie w Waszyngtonie, jak również konsulat w Chicago żywo interesowały się jego kolejnymi spotkaniami i odczytami, pomagając wydatnie w ich organizacji oraz oprawie medialnej. W raportach do Budapesztu poseł donosił o życzliwym przyjęciu polityka przez Amerykanów, jego kolejnych spotkaniach z udziałem licznych słuchaczy, często też wpływowych i dostojnych gości na uroczystych kolacjach, etc. Nierzadko też prasa w Budapeszcie informowała o poczynaniach i sukcesach Apponyiego na gruncie amerykańskim<sup>45</sup>.

Przyjazd Apponyiego natychmiast 30 września 1923 odnotował „New York Times”, zapowiadając jego dłuższy pobyt, spotkania z ważnymi osobistościami oraz cykl wykładów w wielu amerykańskich ośrodkach, także Izbie Handlowej w Nowym Jorku. Podkreślano, że głównym celem jego pobytu było uzyskanie pożyczki – jak podano, 30 mln dol – na stabilizację finansów Węgier. W pierwszych wywiadach i komentarzach dla prasy ten doświadczony polityk kokietował Amerykanów szczególną rolą Węgier jako swego rodzaju „przyczółka cywilizacji europejskiej, za którą czai się barbarzyństwo”. Wskazywał, że dzięki pożyczce możliwa będzie stabilizacja gospodarczo-finansowa kraju, co w konsekwencji też wpłynie na pacyfikację napięć w regionie. Deklarował chęć regulacji stosunków z sąsiadami i pokojowość poczynań Węgier, mimo „krzywd traktatowych” i polityki Małej Ententy<sup>46</sup>. Jego wypowiedź prasowa spotkała się z natychmiastową reakcją posła rumuńskiego w Waszyngtonie, księcia Antoine Bibesco. Wystosował on list do redakcji „New York Timesa”, odnosząc się do sformułowań Apponyiego na temat roli Węgier w cywilizacji europejskiej, jak i ich polityki. Poseł ze swej strony także podkreślał chęć ułożenia dobrosąsiedzkich relacji pomiędzy państwami sukcesyjnymi i Węgrami, co mogło być osiągnięte – jak zapewnił – jedynie „przez akceptację rzeczywistości, a nie fałszowanie jej obrazu”<sup>47</sup>. Warto zauważyć, że tego rodzaju potyczki prasowe czy sprostowania dotyczące polityki państw sukcesyjnych miały nieraz miejsce w prasie amerykańskiej, zwłaszcza lokalnej i etnicznej. Konflikty i zatargi z krajów ojczystych przenoszone były również na grunt amerykański, gdzie uaktywniały się poszczególne grupy etniczne z Europy Środkowej o nierzadko sprzecznych przeciw interesach.

Apponyi, dzięki sprawnej organizacji, przemawiał w różnych miejscach i do różnych audytoriów – na uniwersytetach, w izbach handlowych, stowarzyszeniach kobiecych, studenckich, etc. Temat zawsze dotyczył położenia i polityki Węgier wobec sąsiadów i szerzej sytuacji w Europie Środkowej. Mówca, jak sam przyznawał, jedynie rozmaicie – w zależności od audytorium – rozkładał akcenty. Czasem dochodziło do burzliwych dyskusji, zwłaszcza kiedy na sali byli Czesi, Słowacy lub Rumuni prezentujący przeciw zgoła odmienny punkt widzenia na powojenne traktaty, politykę Małej Ententy czy w ogóle sytuację w regionie. Węgry, podobnie jak

45 G. Litván, *op. cit.*, s. 265.

46 *Apponyi Pleads Cause of Hungary*, NYT, 30 września 1923, s. 4.

47 *Hungary's Neighbors*, NYT, 4 października 1923, s. 22.

Austria, jako spadkobiercy monarchii Habsburgów, były obarczane winą za wojnę, co rzutowało na ich powojenne relacje z sąsiadami. Konflikty i animozje przenoszone też były do skupisk emigracyjnych. Mówca zatem, jak sam pisał, próbował zapoznać amerykańskich słuchaczy z problemami regionu<sup>48</sup>.

Kilka dni spędził Apponyi w Waszyngtonie, gdzie odbył rozmowy z przedstawicielami establishmentu, także z bankierem Robertem Lamontem. Został też, dzięki zabiegom wpływowych przyjaciół, przyjęty przez prezydenta Calvina Coolidge'a. Było to czysto kurtuazyjne spotkanie, w czasie którego gospodarz Białego Domu nie dyskutował z nim żadnych kwestii politycznych Europy. Węgierski gość potem zdawkowo napisał, że może dlatego, że USA i Węgry w niedawnej wojnie były wrogami, a może dlatego, że... prezydent był małowówny<sup>49</sup>.

Odczyt Apponiego na temat położenia Węgier, wygłoszony na George Washington University – jak nie bez satysfakcji potem wspominał – zaszczycił były prezydent William Howard Taft, liczni dyplomaci i członkowie amerykańskiego rządu, m.in. niezwykle wpływowy i zainteresowany współpracą międzynarodową sekretarz handlu Herbert Hoover. W kularowych dyskusjach i rozmowach zaimponował mu rozległą wiedzą na temat gospodarczo-politycznej sytuacji Europy i świata<sup>50</sup>. Faktem jest, że kolejne spotkania (m.in. w Northwestern University w Evanston (k/Chicago) i audytorium, do którego przemawiał węgierski gość, były starannie dobierane i przygotowane. Przyjmowano go też z atencją i szacunkiem jako nestora zasłużonego dla sprawy węgierskiej, czemu towarzyszyły koktajle oraz obiady i przyjęcia na jego cześć z udziałem ważnych osobistości amerykańskich. On zaś niezwykle umiejętnie i w oratorskim stylu kokietował publiczność zarówno swoją doskonałą angielszczyzną, jak i odniesieniami do amerykańskiej przeszłości. Nawiązywał do trudnych i dramatycznych dla Amerykanów doświadczeń z wojny secesyjnej, okraszając je nieraz opowieściami i refleksjami na temat zwycięzców i pokonanych oraz idei pokoju. Nie bez powodu przywoływał opowieść o zwycięskim gen. Ulyssesie S. Grantie, który pokonanemu konfederackiemu gen. Robertowi Lee i jego żołnierzom pozwolił zachować i zabrać ze sobą konie... potrzebne byłym żołnierzom do uprawy roli<sup>51</sup>. Wyraźnie więc nawiązywał do położenia kraju ojczystego i rodaków, upokorzonych i ukaranych przez zwycięzców, biorących odwet i rewanz, a nie podejmujących sprawiedliwe decyzje.

---

48 A. Apponyi, *op. cit.*, s. 170, 202. Mimo że doceniał kontakty z Amerykanami z kręgów akademickich otwartych i zainteresowanych współpracą ze światem (szczególnie ciepło pisał o prof. Nicholasie Murray Butlerze), nie bez złośliwości też wspominał ich słabe rozeznanie w sytuacji regionu i naiwne spojrzenie na ówczesne stosunki w Europie Środkowej. Wspominał, że sam Caldwell, zwracając się do niego podczas bankietu na jego cześć, wyraził radość, że Węgrzy uwolnili się spod jarzma Austrii, by zaraz potem dodać, że jest również rad, iż Słowacy zrzucili w końcu węgierskie jarzmo.

49 Była to aluzja do faktycznie mało rozmownego prezydenta, któremu rodacy nadali przydomek „Silent Cal”. Określenie to przyłgnęło do niego na dobre i do dziś jest zapożyczane przez biografów Coolidge'a.

50 A. Apponyi, *op. cit.*, s. 204-206.

51 *Ibidem*, s. 220-221.

W październiku 1923 roku na gruncie amerykańskim doszło do otwartej publicznej polemiki pomiędzy obu Węgry. Jászi przestrzegał Amerykanów, że sędziwy arystokrata, tak życzliwie tam od początku przyjmowany, był politykiem konserwatywnym i dalekim od poparcia jakichkolwiek rozwiązań demokratycznych na Węgrzech. Co więcej, jak ostrzegał, sprzyjał on „resentymentom monarchistycznym” i „konsolidował feudalną hierarchię”, zachowującą relikty starego systemu<sup>52</sup>. Ich dyskusja i polemika publiczna rozgorzała na dobre w kolejnych tygodniach, a Jászi nie szczędził słów krytyki pod adresem ówczesnej polityki Węgier.

Wydaje się, że duża część energii obu węgierskich prelegentów oraz ich obozów została spożytkowana na zwalczanie i dezawuowanie drugiej strony<sup>53</sup>. Jásziemu – nierzadko z inspiracji i z udziałem pracowników poselstwa węgierskiego, także konsulatu – zarzucano lewicowość i powiązania z bolszewizmem, a także występowanie w roli „agenta” Małej Ententy i prezydenta Tomáša G. Masaryka. Funkcjonowało bowiem przeświadczenie, że Rumuni, Jugosłowianie, a zwłaszcza Czesi wykorzystywali uciekinierów i emigrantów politycznych do własnych celów<sup>54</sup>. Nie zabrakło też „zarzutów” o jego żydowskie pochodzenie i „międzynarodowe powiązania”, co nieraz podnosiły kręgi nacjonalistów i szowinistów węgierskich, także i potem<sup>55</sup>.

Z kolei Jászi, już na początku wizyty Apponyiego, zaatakował go publicznie, przypominając jego wcześniejszą służbę monarchii, jak również polityczną aktywność po wojnie, która wzmacniała „reakcyjne rządy regenta”. Krytycznie wypowiadał się na temat polityki Horthyego i prób restauracji monarchii oraz ugruntowywania feudalnej hierarchii... za pieniądze z zachodnich pożyczek. Przestrzegał Amerykanów, że ten węgierski mąż stanu i dyplomata „prosi o amerykańskie pieniądze dla kraju, gdzie nie ma wolności”. Zwracał w ten sposób uwagę amerykańskiej opinii publicznej na fakt, że Apponyi reprezentuje „autokratyczne rządy i przestarzały system feudalny”, który jest z natury rzeczy obcy wszelkim demokracjom, zwłaszcza amerykańskiej. Retorycznie też pytał, czy Amerykanie „przywiązani do republikańskich ideałów” chcą finansować restaurację systemu monarchistycznego na Węgrzech?”<sup>56</sup>. Po dwóch nieudanych próbach powrotu Karola IV w 1921, „straszak” restauracji Habsburgów wydawał się raczej mało realny, choć na początku lat dwudziestych powracał czasem w dyskusjach i spekulacjach prasowych, także w USA.

52 „The Nation”, 1 października 1923.

53 A. Apponyi, *op. cit.*, s. 202. Pisał on, że Caldwell i w ogóle Amerykanie nie mogli zrozumieć ich politycznych podziałów i zawłości spraw wewnętrznych Węgier. Nie mogli też pojąć, dlaczego nie każdy Węgier był mile widziany na bankiecie organizowanym na jego cześć. Najprawdopodobniej, choć z nazwiska go nie wymienił, chodziło właśnie o Jásziego. Zresztą w ogóle nie wspominał o nim ani o jego wizycie i odczytach w USA.

54 L. Congdon, *Trianon and the Emigre Intellectuals*, [www.hungarian.history.com/lib/tria31.htm](http://www.hungarian.history.com/lib/tria31.htm) (pobrane 16 marca 2014); G. Litván, *op. cit.*, s. 273.

55 S. Borsody, *op. cit.*, s. 116, 121. Badacze zazwyczaj wskazują, że pochodził on ze zasymilowanej rodziny, która przyjęła kalwinizm. O pochodzeniu ojca, który miał „częściowo żydowskie korzenie”, wzmiankował R. W. Seton-Watson we Wstępie do jego książki (O. Jászi, *op. cit.*, s. xvii).

56 *Jászi Says Apponyi is Hapsburg Aid*, NYT, 7 października 1923, s. 21.

Kilka dni potem Apponyi odniósł się do wypowiedzi Jásziego na łamach „New York Timesa”, deklarując swoje poparcie dla demokracji jako takiej. Bronił też monarchii konstytucyjnej, która – jak twierdził – miała „głębokie korzenie w węgierskiej tradycji”. Wyraził swoje oburzenie z powodu „kampanii przeciwko krajowi i pożyczce”, choć jednocześnie odzęgał się, by o takową zabiegał. I zamknął wypowiedź zdaniem: „Nie jestem tu z żadną misją, ale na zaproszenie prominentnych Amerykanów”<sup>57</sup>. Zapewne ten wytrawny polityk nie chciał publicznej dyskusji w USA z oponentem politycznym na temat sytuacji wewnętrznej Węgier, ani ich zabiegów o pożyczkę, zwłaszcza w kontekście jej przeznaczenia. Ale bynajmniej nie skończyło to ich polemiki prasowej na gruncie amerykańskim.

Wypowiedź Apponyiego spowodowała bowiem reakcję łańcuchową i kolejny komentarz Jásziego, który w dłuższym liście do redakcji „New York Timesa”, odniósł się szczegółowo do wypowiedzi prasowej adwersarza sprzed kilku dni. Zarzucił mu „fałszowanie historii” i dezawuowanie osiągnięć demokratycznej rewolucji na Węgrzech jesienią 1919 roku. Kolejny raz podkreślał dokonania rewolucji i reform Károlyiego, które miały i mogły przynieść Węgom wolność. W ostrych słowach pisał natomiast o późniejszych rządach „wojskowej dyktatury”, „habsburskich oligarchów” i „feudalnych latyfundystów”. To z nimi, mimo arystokratycznego pochodzenia, walczył Károlyi, bo chciał „demokratycznych Węgier i elementarnej sprawiedliwości społecznej”. I za to był (i wciąż jest – jak podkreślał Jászi) krytykowany i atakowany jako „zdradca swojej grupy”. I dalej, kategorycznie stwierdził, że popierał starania pożyczkowe Węgier, ale chciał, by uzyskane pieniądze „nie służyły celom wojennym, ani kamaryli Horthyego, ani też habsburskich oficerów”. Zatem – jak postulował – potrzebne były gwarancje, żeby pożyczone Węgom pieniądze służyły „pokojowi, produktywnej pracy i narodowi węgierskiemu”, który z pewnością będzie za to wdzięczny amerykańskiej republice<sup>58</sup>.

Apponyi był przekonany, że z Amerykanami, którzy podpisali separatystyczne traktaty i pragną stabilizacji gospodarczo-finansowej świata, można dyskutować o wszystkim, a więc zarówno o kredytach, ulgach w kwestiach reparacji, jak i ewentualnych korektach decyzji z Trianon, zwłaszcza w sprawie granic. Po latach cel tej wizyty określił tak: „My subject is Central Europe, my object is Hungary”<sup>59</sup>. Stało się to swoistym mottem, jak sam przyznawał, do jego blisko trzydziestu wystąpień w trakcie sześciotygodniowej amerykańskiej tury odczytowej w październiku-listopadzie 1923 roku. Jego odczyty w ośrodkach akademickich i spotkania z osobistościami politycznymi były komentowane w prasie amerykańskiej. Wpłynęły zapewne na rokowania pożyczkowe w niedalekiej przyszłości, jak również na wizerunek kraju „pokrzywdzonego” decyzjami traktatowymi, co szczególnie podchwycili aktywiści węgierskich organizacji i stowarzyszeń w Stanach Zjednoczonych. Spowodowały również, w czym miał też udział jego adwersarz Jászi, żywsze zainteresowanie sprawami Węgier i regionu szerszych kręgów amerykańskiej opinii publicznej.

57 *From Count Apponyi*, NYT, 11 października 1923, s. 20.

58 *Letters to the Editor: Apponyi and a Loan*, NYT, 21 października 1923, s. XX8.

59 A. Apponyi, *op. cit.*, s. 198-199.



W styczniu 1924 roku w liście otwartym w „The New Republic” Jászi poddał jeszcze raz ostrej krytyce wizytę Apponyiego oraz jego próby ugruntowania czy też – jak pisał – pełnej restauracji systemu monarchicznego na Węgrzech. Przestrzegał w ten sposób Amerykanów, niezbyt dobrze zorientowanych w realiach Europy Środkowej, by nie angażowali się w poczynania sprzeczne z ich „ideami i ideałami”<sup>60</sup>.

Na prośbę Coolidge’a Jászi miał napisać artykuł o Węgrzech do „Foreign Affairs”. W związku z interwencją poselstwa węgierskiego (dla rządu był *on persona non grata*) i Departamentu Stanu (pismo Roberta W. Castle’a, by nie dopuścić do tej publikacji) redaktorzy zastosowali „Salomonowe” rozwiązanie, a mianowicie zaproponowali, by Apponyi również napisał tekst do tego kwartalnika<sup>61</sup>. W rezultacie artykuł Jásziego ukazał się, tak jak było to wcześniej planowane w jednym z pierwszych numerów pisma, a rok później – niejako dla przeciwwagi – zamieszczono tekst urzędującego premiera Bethlena.

Kolejny raz Jászi przypomniał o postępowych reformach rządu Károlyiego, które zostały zaprzepaszczone najpierw przez Bélé Kuna i „czerwony terror”, a potem przez Horthyego i „biały terror”. Krytykował wielkie latyfundia i przeżytki feudalizmu, jak również politykę regenta w stosunku do mniejszości narodowych. Przypomniał o trzech milionach Węgrów, którzy – z powodu niesprawiedliwych decyzji zwycięzców – znaleźli się poza granicami kraju. Nawiązał także do idei konfederacji naddunajskiej opartej na „silnej wspólnej gospodarce oraz geograficznych i kulturowych więziach”. W konkluzji stwierdził, że nadzieją na dobrą przyszłość kraju jest „likwidacja habsburskiego feudalizmu i ustanowienie pokojowej, demokratycznej republiki węgierskiej”<sup>62</sup>.

Premier Bethlen z kolei w swoim artykule przywołał okresy świetności Węgier i bronił „królestwa bez króla”, a więc regencję Horthyego oraz zarzucanego mu zwykle konserwatyizmu. Krytycznie odniósł się do rządów Károlyiego oraz „czerwonego terroru” Béli Kuna. Przypomniał też niesprawiedliwości traktatowe wobec Węgier, w wyniku czego cztery miliony rodaków (jak widać, znacznie zawyżył te dane) znalazło się poza jego granicami. Nawiązał do odbudowy gospodarczej i finansowej Węgier, dzięki pożyczce Ligi Narodów i deklarował pokojowość polityki kraju<sup>63</sup>. Warto dodać, że redakcja „Foreign Affairs” praktykowała nieraz taki sposób przedstawiania ówczesnych kwestii dyskusyjnych i kontrowersyjnych, a więc swego rodzaju dwugłos, który pozwalał czytelnikom zapoznać się z różnymi argumentami i wyrobić własne zdanie.

Jásziem, mimo wielu spotkań, cyklu odczytów i wypowiedzi prasowych, nie udało się w pełni zrealizować ambitnych planów, które wiązał z amerykańską wizytą.

60 O. Jászi, *Kingdom or Republic in Hungary?*, „The New Republic”, 20 stycznia 1924.

61 G. Litván, *op. cit.*, s. 272-274.

62 O. Jászi, *Dismemberment Hungary and Peace in Central Europe*, „Foreign Affairs”, v. II, 1923-1924, s. 270-281. W kolejnych latach Jászi kilkakrotnie zabierał głos na łamach „Foreign Affairs” (*Kossuth and the Treaty of Trianon*, vol. 12, no. 1, 1933, s. 86-97; *Feudal Agrarianism in Hungary*, vol. 16, no. 4, 1938, s. 714-718).

63 I. Bethlen, *Hungary in the New Europe*, „Foreign Affairs”, v. III, 1924-1925, s. 445-458.

Ale jego wypowiedzi na temat sytuacji Węgier i plany federacji środkowoeuropejskiej znalazły pewien oddźwięk na gruncie amerykańskim, zwłaszcza w kręgach akademickich i elity intelektualnej, żywo interesującej się odbudową i stabilizacją powojenną Europy Środkowej. Badacz nawiązał też nowe kontakty profesjonalne, co wpłynęło na jego późniejszą karierę naukową i ofertę pracy w Oberlin College. Jego zabiegom w znacznej mierze też można przypisać poprawienie wizerunku Károlyiego, choć nie udało mu się wówczas pozyskać Amerykanów do zaproszenia go z cyklem wykładów. W prasie amerykańskiej czasem pojawiały się komentarze o wcześniejszej działalności politycznej Károlyiego, a także prześladowaniach jego i rodziny przez reżim Horthyego, konfiskacie rodzinnych posiadłości i zmuszeniu do emigracji. Spekulacje, plotki i kontrowersje na temat jego „socjalistycznej przeszłości” i sprzyjaniu „czerwonym” najprawdopodobniej były wciąż przeszkodą w otrzymaniu przez niego wizy amerykańskiej. W przyszłości zarówno jego żona, jak i amerykańscy przyjaciele podkreślali, że do deprecjonowania jego polityki i wykreowania negatywnego wizerunku „czerwonego hrabiego” w niemałym stopniu przyczyniło się poselstwo węgierskie w Waszyngtonie, które korzystało też z koneksji i wpływów małżonki pośła, Gladys Vanderbilt<sup>64</sup>. Najprawdopodobniej z powodu tych kontrowersyjnych opinii na temat Károlyiego, Robert Caldwell nie zdecydował się wówczas go zaprosić. Ale taką ofertę złożył małżonce, hrabinie Catherine Károlyi, która przez pięć miesięcy (od października 1924 do końca lutego 1925) przebywała tam, wygłaszając cykl odczytów<sup>65</sup>.

W Stanach Zjednoczonych po I wojnie światowej – w niemałym stopniu dzięki zabiegom amerykańskich Węgrów – wykreowano dosyć pozytywny wizerunek Horthyego, choć niekoniecznie sympatyzowano z obliczem politycznym jego rządów. Amerykanie popierali admirała i jego konserwatywny reżim, co wynikało głównie z wrogości do komunizmu i rewolucji Béli Kuna, niechęci do Austro-Węgier oraz obaw o restaurację Habsburgów<sup>66</sup>. Pobyt Apponyiego jesienią 1923 roku w USA związany był z zabiegami o poparcie Amerykanów dla węgierskich starań o pożyczkę Ligi Narodów, czemu służyła jego tura odczytowa na temat Węgier i ich polityki oraz perspektyw stabilizacji gospodarczo-finansowej regionu. Jego wizyta oraz cykl odczytów i spotkań z osobistościami amerykańskiego życia politycznego miały

64 Więcej na ten temat pisze Catherine Károlyi w swoich pamiętnikach, *A Life Together...*; także R. Andersen, *The Red Aristocrats: Michael and Catherine Károlyi*, Brattleboro 1991.

65 C. Károlyi, *op. cit.*, s. 232-251. Napisała wprost, że udała się tam, by zarobić trochę pieniędzy i niejako w zastępstwie męża, o którym i jego polityce sporo mówiła w swoich wystąpieniach. W listach do niego kilkakrotnie wspominała o nieprzyjaznych wobec niej (już nie „różowej”, lecz „czerwonej” Catherine, jak ją nazywano) poczynaniach pośła węgierskiego i horthystów, którzy czasem uprzykrzali jej publiczne spotkania. Złośliwie zrewanżowała się im, mówiąc o Węgrach przez nich rządzonych jako kraju, w którym „mamy księży bez wiary, hrabiów bez honoru, chłopów bez ziemi (...) i królestwo bez króla” (s. 243).

66 Patrz interesujący dziennik amerykańskiego członka alianckiej misji wojskowej na Węgrzech – H. H. Bandholtz, *An Undiplomatic Diary*, ed. F.-K. Krüger, New York 1933. Wiele lat później w 2000 roku w Safety Harbor na Florydzie ukazała się nowa edycja tych dzienników pod redakcją Andrew L. Simona; M. I. Major, *American Hungarian Relations 1918-1944*, Astor 1974, s. 86, 133, 174.

również istotne znaczenie propagandowe w kreowaniu na gruncie amerykańskim wizerunku „pokrzywdzonego” kraju. Traktat amerykańsko-węgierski z 29 sierpnia 1921, wizyta Apponyiego i uzyskane poparcie dla węgierskich starań o pożyczkę Ligi Narodów wskazywały na normalizację we wzajemnych relacjach. Węgrzy dosyć szybko zyskali też grono amerykańskich sympatyków życzliwie odnoszących się do krytyki powojennych traktatów i ich żądań rewizjonistycznych.

#### Hungarian matters in America after World War I. Oscár Jászi and Alber Apponyi's visit

The paper presents a change of American attitude towards Hungary, the recent rival during World War I, whom the victors imposed harsh conditions of the Treaty in Trianon. Non-ratification of the Treaty of Versailles, signing by the USA the separate treaty with Hungary in August 1921, and increasing American interest in international cooperation created a possibility to normalize Hungarian-American relations.

In autumn 1923, Oscár Jászi and Count Albert Apponyi delivered a series of lectures the internal situation of state and the condition of Central Europe in the USA. Both Hungarians took advantage of invitations from American economic activists and intellectuals promoting a closer cooperation with Europe. Jászi was in opposition to Hungarians rule, and Apponyi was a politician associated with the regent and the ruling circle and was a representative of Hungary to the League of Nations.

Jászi's visit, September 1923 – February 1924, his lectures on the situation of Hungary and ideas of Central-European federation as well as public arguments, especially press discussions with Apponyi had an influence on promoting Hungary and Central Europe in America. Hungarian diplomats in Washington were active while preparing a six-week visit and Apponyi's lectures (October–November 1923). They also organized him meetings and talks with American officials from of the government. The gained support for Hungarian efforts to receive a loan from the League of Nations showed a stability of bilateral relations. Apponyi's talks and comments also had an impact on creating a friendly American attitude to Hungarians and their demands of peaceful changes in treaty decisions.

*Translated by Marta Antoniuk*

#### Венгерские вопросы в США после Первой мировой войны. Визиты Оскара Яси и Альберта Аппони

В статье речь идет об изменении отношения американцев к Венгрии – недавнему противнику времен Первой мировой войны, которому победители навязали строгие условия Трианонского договора. Нератифицированный Версальский договор, подписание США сепаратистского договора с Венгрией в августе 1921 г., а вместе с тем довольно большой и доброжелательный интерес американцев к международному сотрудничеству, дали шанс нормализовать венгеро-американские отношения.

Осенью 1923 года Соединенные Штаты посетили с циклом докладов о стране и обстановке в Центральной Европе два венгра – Оскар Яси и гр. Альберт Аппони. Оба они пользовались приглашениями американских экономических деятелей и интеллектуалов, продвигающих более близкое сотрудничество с Европой, причем первый находился в оппозиции к тогдашнему правительству Венгрии, а второй был политиком, связанным с регентом, а также с правительством и представителем Венгрии в Лиге Наций.

Визит Яси (сентябрь 1923-февраль 1924), его лекции на тему положения Венгрии и идеи центральноевропейской федерализации, а также публичные дебаты с Аппони, повлияли на популяризацию венгерской и центральноевропейской тематики на американской земле. В подготовке шестинедельного визита и тура с лекциями Аппони (октябрь-ноябрь 1923 г.) активную роль играла венгерская миссия в Вашингтоне, которая также организовала ему встречи и беседы с американскими правительственными лицами. Полученная от США поддержка венгерских хлопот о суде от Лигии Наций указывала на нормализацию двусторонних отношений. Беседы и высказывания Аппони повлияли также на возникновение более доброжелательного отношения американцев к венграм и к их требованиям мирных изменений в договорных решениях.

*Перевод Агнешка Поспишэль*

## Bibliografia

- Justice for Hungary. Petition Submitted by the Executive Committee of Arrangement National Convention of American Citizens of Hungarian Descent to the Congress of the United States. Relative to A Plea for Justice for Hungary and Peace for Europe. Presented by Mr. La Follette, March 3, 1923, Washington 1923.*
- Count Albert Apponyi. Revival of Magyar Propaganda in America, Scranton 1923.*
- Apponyi A., *The Memoirs of Count Apponyi*, London-Toronto 1935.
- Bandholtz H. H., *An Undiplomatic Diary*, ed. F.-K. Krüger, New York 1933.
- Károlyi C., *A Life Together. The Memoirs of Catherine Károlyi*, London 1969.
- Károlyi M., *Memoirs of Michael Károlyi. Faith Without Illusion*. Translated from Hungarian by C. Károlyi, New York 1957.

\*\*\*

- Arndt R., *The First Resort of Kings. American Cultural Diplomacy in the Twentieth Century*, Washington 2005.
- Bagger E., *Eminent Europeans. Studies in Continental Reality*, New York 1922.
- Bakisian N., *Oscar Jászi in Exile: Danubian Europe Reconsidered*, „Hungarian Studies”, vol. 9, no. 1/2, 1994.
- Béla K. Király: *Art of Survival. Hungarian National Defense and Society in Modern Times*, ed. P. Balough and T. Vitek, Boulder 2003.
- Borsody S., *Oscar Jászi's Vision of Peace*, [w:] *Hungary's Historical Legacies. Studies in Honor of Steven Béla Várdy*, ed. D. P. Hupchick, W. R. Weisberger, Boulder 2000.
- Bundy W. P., *The Council on Foreign Relations and „Foreign Affairs”: Notes for History*, New York 1994.
- Byrnes R. F., *Awakening American Education to the World. The Role of Archibald Cary Coolidge, 1866-1928*, Notre Dame 1982.
- Deák F., *Hungary at the Paris Peace Conference. The Diplomatic History of the Treaty of Trianon*, New York 1942.
- Grose P., *Continuing the Inquiry. The Council on Foreign Relations from 1921 to 1996*, New York 1996.
- Jászi O., *Revolution and Counter-Revolution in Hungary*, London 1924.
- Jászi O., *The Dissolution of the Habsburg Monarchy*, Chicago 1929.
- Kopys T., *Oszkár Jaszzi: z dziejów federalizmu w Europie Środkowej w latach 1900-1920*, Kraków 2006.

- Litván G., *A Twentieth-Century Prophet: Oscar Jászi 1875-1957*, Budapest-New York 2006.
- Major M. I., *American-Hungarian Relations 1918-1944*, Astor 1974.
- Marczewska-Zagdańska H., *Council on Foreign Relations oraz kwartalnik „Foreign Affairs” jako forum dyskusyjne, doradcze i opiniotwórcze w amerykańskiej polityce zagranicznej od Woodrow Wilsona do Franklina D. Roosevelta*, „Dzieje Najnowsze”, nr 1, 2009.
- Romsics I., *The Dismantling of Historic Hungary: The Peace Treaty of Trianon*. Translated from Hungarian by M. D. Fenyo, Boulder 2002.
- Romsics I., *István Bethlen: A Great Conservative Statesman of Hungary, 1874-1946*, Boulder 1995.
- Schulzinger R. D., *The Making of the Diplomatic Mind. The Training, Outlook and Style of United States Foreign Service Officers, 1908-1931*, Middletown 1975.
- Schulzinger R. D., *The Wise Men of Foreign Affairs. The History of the Council on Foreign Relations*, New York 1984.
- Zeidler M., *Ideas on Territorial Revision in Hungary 1920-1945*. Translated from Hungarian by T. J. and H. DeKornfeld, Boulder 2007.

Prof. zw. dr hab. Halina Parafianowicz – specjalizuje się w dziejach powszechnych, zwłaszcza w społecznej i politycznej historii Stanów Zjednoczonych i Europy Środkowo-Wschodniej w XIX-XX w. Ważnym obszarem jej zainteresowań badawczych są stosunki międzynarodowe, jak również biografistyka (zwłaszcza amerykańscy prezydenci i first ladies) oraz szeroko rozumiana problematyka kobieca, a w szczególności aktywność publiczna i polityczna kobiet. Autorka m.in. *Zapomniany prezydent. Biografia polityczna Herberta C. Hoovera, 1874-1964; Czechosłowacja w polityce Stanów Zjednoczonych w latach 1918-1933; Eleanor Anna Roosevelt (1884-1962): W cieniu wielkiego męża. Współautorka Encyklopedii historii Stanów Zjednoczonych Ameryki oraz pięciotomowej Historii Stanów Zjednoczonych Ameryki.*